GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 207 — Częstochowa, sobota 20 października 1945 r. — Rok I.

Posiedzenie Międzynarodowego Trybunału w Berlinie

Proces zbrodniarzy niemieckich rozpoczął się

Akt oskarżenia przeciw głównym przestępcom wojennym

BERLIN. — W gmachu Sądu Najwyższego w Berlinie, gdzie w roku 1944 odbywał się proces przeciwko oskarżonym o zamach na Hitlera, **odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie Międzysojuszniczego Trybunału do sądzenia zbrodni wojennych.** — O godzinie 10,30 na salę, wypełnioną po brzegi dziennikarzami oraz wojskowymi różnych narodowości, **weszli członkowie Trybunału.** Posiedzenie otworzył **sędzia radziecki Nikiczenko,** który oświadczył: **„Zgodnie z umową, zawartą przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Związek Radziecki i Francję w sprawie ścigania przestępstw wojennych, podpisaną w dniu 8 sierpnia 1945 roku oraz według art. 22 protokółu Międzysojuszniczego Trybunału, otwieram posiedzenie, celem przyjęcia aktu oskarżenia".** Następnie czterej członkowie Trybunału **złożyli ślubowanie,** po czym w imieniu oskarżycieli przemówił **brytyjski prokurator Showcross,** stwierdzając, [illegible]ct aktu oskarżenia **został przyjęty** [illegible] **karżycieli.**

[illegible] **radziecki Rudenko** oświad[illegible]iski tekst aktu oskarżenia [illegible] po czym doręczył go sekre[illegible]łu. Podobne oświadczenie [illegible] **francuski.** Następnie za[illegible]**kiczenko,** który stwier[illegible]**kt oskarżenia prze**[illegible]stąpiło odczytanie [illegible]-ch zbrodniarzy wo[illegible] i Ribbentropem na [illegible]karżenia domaga się [illegible] **następujących organizacyj niemieckich za organizacje zbrodnicze.** Są to **Reichsregierung** (rząd Rzeszy niem.), **Korps der Politischen Leiter der NSDAP, Schutz Staffeln (SS), Sturm Abteilungen (SA), National Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei (NSDAP), Sonder Dienst (SD), Geheime Staats Polizei (gestapo), Sicherheits Dienst, Sztab Generalny oraz Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej (O. K. H.).**

Sędzia Nikiczenko oświadczył, iż **tekst aktu oskarżenia, przetłumaczony na język niemiecki, doręczony będzie oskarżonym w terminie jak najszybszym.** Przewód sądowy będzie prowadzony w ten sposób, by oskarżeni mieli niczym nie skrępowaną możność obrony. **Rozprawa rozpocznie się najpóźniej w 30 dni od chwili doręczenia oskarżonym aktu oskarżenia.**

W czasie rozprawy przewodniczyć będzie sędzia brytyjskiego Sądu Najwyższego — lord Lorenz.

Akt oskarżenia głosi, że **wszyscy oskarżeni od maja 1935 roku brali udział w przygotowywaniu i planowaniu oraz w podżeganiu do wojny, gwałcąc wszelkie prawa międzynarodowe i łamiąc wszelkie zobowiązania i układy, zawarte przez Rzeszę. Od 1 września 1939 roku do 8 maja 1945 roku dopuszczali się oni niesłychanych przestępstw wojennych na terenie Niemiec, krajów okupowanych oraz na pełnym morzu. Do maja 1945 roku oskarżeni postępowaniem swym gwałcili elementarne zasady ludzkości.** Ponadto akt oskarżenia wymienia zarzuty przeciwko każdemu z oskarżonych osobno, wymieniając na pierwszym miejscu **Goeringa,** jako **współtwórcę obozów koncentracyjnych i mordercę ludności cywilnej. Ribbentrop odpowiedzialny jest za wybuch wojny, do której dążył z pogwałceniem wszelkich praw. Keitel, Jodl, Raeder oraz Doenitz oskarżeni są o prowadzenie wojny nieludzkimi i sprzecznymi z prawem międzynarodowym środkami. Frank oskarżony jest o spisek przeciw pokojowi i o znęcanie się nad ludnością cywilną, Martin Bormann, zastępca Hitlera, odpowiedzialny jest za zbrodnię przeciw ludzkości itd.** Ogólnie biorąc akt oskarżenia wymienia jako zbrodnie, o które obwinia oskarżonych, **masowe morderstwa, deportacje ludności krajów okupowanych, mordowanie jeńców wojennych, grabieże mienia państwowego i prywatnego oraz zniszczenia w krajach okupowanych. Według aktu oskarżenia oskarżeni są winni bestialskiego wymordowania 5 milionów Żydów europejskich.**

Wczorajsze posiedzenie Trybunału jest właściwie początkiem procesu głównych zbrodniarzy wojennych.

Tupet hitlerowski rośnie

(n) Jak donosi „Pionier" lignicki na pograniczu polsko-czechosłowackim kolportują hitlerowcy ulotkę następującej treści:

„Dzięki wysiłkom naszej znakomitej taktyki, już otworzyły się oczy angielskich i amerykańskich wielkodusznych narodów, które nie dopuszczą, by polskie świnie żarły nasz chleb, zebrany na prastarej ziemi niemieckiej."

„Wielkodusznym" władzom angielskim dajemy pod rozwagę.

Pożyczka amerykańska dla ZSRR i Holandii

WASZYNGTON. — W Waszyngtonie zakomunikowano oficjalnie, że **Stany Zjednoczone postanowiły udzielić Związkowi Radzieckiemu pożyczki towarowej w wysokości 400.000.000 dolarów. Pożyczka ta będzie zużyta na zakup towarów Lend-Lease, których dostawa została wstrzymana po zakończeniu wojny przeciw Japonii. Spłata pożyczki rozłożona będzie na lat 30 przy oprocentowaniu 2% od sta.**

Jednocześnie amerykański Bank Eksportowo-Importowy postanowił udzielić rządowi holenderskiemu pożyczki w wysokości 50.000.000 dolarów na zakup artykułów rolniczych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych.

Przewiduje się, że również Chiny otrzymają znaczną pożyczkę.

James Byrnes sekretarz stanu U. S. A. oświadczył oficjalnie, że jest rzeczą możliwą, iż Wielka Brytania otrzyma również wkrótce większe kredyty. W związku z tym lord Halifax, ambasador Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych zakomunikował, iż jest rzeczą prawdopodobną sfinalizowanie rozmów na tematy finansowe jeszcze w ciągu najbliższych 2-ch tygodni. Największą trudność sprawia dojście do porozumienia na temat żądania angielskiego, aby towary amerykańskie sprowadzane były na statkach U. S. A.

W przyszłym miesiącu wybory na Węgrzech

BUDAPESZT (Antena wł.) — W przyszłym miesiącu mają się odbyć wybory do parlamentu węgierskiego. W związku z tym rząd oświadczył, iż szczera i serdeczna przyjaźń, jaka łączy Węgry ze Związkiem Radzieckim, nie wyklucza równoczesnej współpracy z mocarstwami anglosaskimi.

Kryzys rządowy w Argentynie

NOWY JORK (Polpress). — Agencja Associated Press donosi z Buenos Aires, że prezydent Farrel polecił **prokuratorowi generalnemu Alvaresowi utworzyć nowy gabinet.** Dotychczas jednak Alvaresowi **nie udało się** utworzyć rządu. Jedynie gen. **Avalos** i admirał **Lima** zgodzili się na współpracę z Alvarosem i Farrelem. Avalos stara się **ustępstwami na rzecz elementów demokratycznych doprowadzić do pewnego uspokojenia w kraju.** Oświadczył on, **że przywódca partii komunistycznej** Codovilia **zostanie wkrótce wypuszczony na wolność.**

Wielu nauczycieli szkół i profesorów uniwersytetu, zwolnionych poprzednio za przekonania demokratyczne, **powróciło na swe dawne stanowiska.** Niektórzy wyżsi urzędnicy, zwolennicy i protegowani byłego ministra wojny pułk. Perrona, **zostali zwolnieni.** Między innymi **zwolniony został wiceminister spraw zagranicznych** Moren. — Na skutek interwencji Sądu Najwyższego został wypuszczony na wolność i powrócił na swe stanowisko znany przeciwnik Perrona, sędzia Barraco. Mimo tych ustępstw na zebraniu rektorów uniwersytetów argentyńskich postanowiono w dalszym ciągu prowadzić walkę o przekazanie przez Farrela władzy Sądowi Najwyższemu.

Rezolucja powzięta na zebraniu rektorów zaznacza, **że prezydent Farrel nie dąży do demokratyzacji ustroju w Argentynie, lecz do dyktatury w nowej formie.** Korespondent dziennika **„New York Times"** donosi z Buenos Aires, że **argentyńskie koła demokratyczne w dalszym ciągu ustosunkowują się negatywnie do reżimu Farrela** i mimo wysiłków tego ostatniego dla pozyskania poparcia ludności „Rada Współpracy Demokratycznej" **stale odbywa posiedzenia** i śledzi za rozwojem wypadków. — Szereg dzienników zażądało **surowego ukarania** oficerów policji, odpowiedzialnych za przelew krwi w Buenos Aires.

Przywódcy partii radykalnej są zdania, że jedynym sposobem zażegnania kryzysu może być ustąpienie Farrela i objęcie władzy przez Sąd Najwyższy.

Komitet wykonawczy partii radykalnej zabronił swym członkom wszelkiej współpracy z obecnym ustrojem lub jakimikolwiek władzami, mianowanymi przez Farrela.

FASZYZM W PORTUGALII TRWA

LONDYN (Antena wł.) — Według doniesień korespondentów prasy zagranicznej, prezydent Portugalii Carmona odmówił przyjęcia przedstawicieli partyj politycznych, a następnie **wyraził swoje najwyższe uznanie dla istniejącego obecnie w Portugalii reżimu, reprezentowanego przez premiera Salazara.**

Zaprzysiężenie rządu greckiego

ATENY. — Jak wiadomo wobec trudności sformowania nowego rządu greckiego przez któregolwiek z przywódców partyjnych — regent grecki Damaskinos sam utworzył rząd, który w dniu wczorajszym został zaprzysiężony.

Ciekawe oświadczenie złożył na temat Grecji brytyjski minister Noel Backer. — **Backer oficjalnie zakomunikował, iż przekonanie, panujące w niektórych kołach, jakoby rząd brytyjski pragnął interweniować w Grecji na rzecz monarchii jest błędne. Rząd Wielkiej Brytanii jest zdania, iż o ustroju, jaki ma w Grecji panować, zadecydować winien sam naród grecki.**

AMB. HISZPANII W LONDYNIE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

LONDYN (BBC). — **Ambasador Hiszpanii w Londynie, książę Alba, podał się do dymisji,** motywując swój krok tym, że generał Franco nie stara się o osiągnięcie porozumienia z Don Juanem.

Książę Alba dodał jeszcze, że gen. Franco zlekceważył zupełnie manifest Don Juana, opublikowany na początku tego roku.

CZY EGIPT BĘDZIE POŁĄCZONY Z SUDANEM?

MOSKWA (Antena wł.) — Premier egipski Nukraszi-Pasza oświadczył oficjalnie, że wstrzymuje się całkowicie od wypowiedzenia swego poglądu na temat angielskiego projektu połączenia Egiptu z Sudanem.

Jeżeli zaś chodzi o zastąpienie dotychczasowych garnizonów angielskich przez brytyjską „żelazną dywizję", to narodowi egipskiemu w gruncie rzeczy jest rzeczą obojętną, jakie oddziały w jego ojczyźnie stacjonują.

Wśród echa salwy

Salwa 12-tu strzałów karabinowych oddziału egzekucyjnego i osobno 13-ty oddany przez kierującego egzekucją oficera, zakończyły burzliwe życie Piotra Lavala. Wielokrotny premier Francji, jeden z najgłośniejszych mężów stanu świata, niewątpliwie człowiek wielkich zdolności i polityk dużej miary, zginął śmiercią zdrajcy.

Jesteśmy ostatnimi, którzy by los Lavala mieli opłakiwać. Pomińmy nawet moment zdrady. Poglądy na politykę zagraniczną, jakim hołdował Piotr Laval, czyniły żeń dla nas postać nie tyle już nawet niesympatyczną, co wręcz wrogą. To też do westchnienia ulgi, jakim powitało francuskie społeczeństwo egzukucję, możemy się śmiało przyłączyć.

Laval był jednym z głównych, jeśli nie najważniejszym przedstawicielem tezy wyznawanej niestety przed ostatnią wojną przez wielu polityków francuskich, którą niejednokrotnie wyrażał w lapidarnym powiedzeniu, że „Francuz nie może ginąć za Gdańsk". Zdanie to zresztą po raz ostatni powtórzył Laval i na swym procesie.

Teza nie interweniowania Francji na rzecz Polski, o ile sama Francja bezpośrednio przez niemców nie zostanie zaatakowana, dogadzała znakomicie francuskiej kołtuńskiej burżuazji. Uczyniono we Francji wielki wysiłek finansowy: zbudowano linię Maginota. I powstał pogląd polityczny który możemy nazwać kompleksem linii Maginota. Wydawało się wielu Francuzom, że linia ta broni dostatecznie przed agresją niemiecką. Poczuli się oni za nią całkowicie bezpieczni. W karygodny sposób zaniedbano zbrojenia. Z odrazą do wojny łączyły się marzenia o dobrych interesach, jakie miał dać handel z sąsiedzkimi Niemcami.

Teza Lavala i jego politycznych towarzyszy przegrała na całej linii. Myśląc wyłącznie o bezpośredniej agresji, zapoznawała ona tak istotny moment, jakim jest zagrożenie. Pogląd, że granice Francji znajdują się nad Wisłą, nie był, jak się okazało, tylko czczą deklamacją. Po zgnieceniu Polski i zabezpieczeniu sobie w ten sposób tyłów, niemcy starą metodą po prostu ominęli groźną linię Maginota i, gwałcąc neutralność Belgii, uderzyli na Francję. Wiemy, czym się to zakończyło. Niedostatecznie przygotowane i nieuzbrojone wojska francuskie taran niemiecki rozgromił nie omal w dni parę. Nad stolicą świata, Paryżem, zawisła flaga ze swastyką, znak najokrutniejszej tyranii, jaką zna historia.

A Laval? Z obłędnym, zbrodniczym uporem trzyma się nadal swej przegranej koncepcji politycznej i gdy Francja jęczy pod straszliwym terrorem okupanta, gdy kwiat młodzieży francuskiej zapełnia lochy więzień i obozy koncentracyjne, on deklaruje współpracę z niemcami i pcha Francuzów do podtrzymywania niemieckiego zbrojeniowego przemysłu. Fatalna polityka przeradza się w pospolitą zdradę.

Ale Laval był nie sam. Istniał we Francji cały legion wyznawców tej strusiej polityki, której patronował niegdyś bohaterski obrońca Verdun, dziś zdziecinniały starzec Pétain. Obu dosięgła już karząca dłoń sprawiedliwości. Ale reszta? Co z resztą? Czy potrafi Francja w zdecydowany sposób rozprawić się i z nimi? Czy zdoła tak zlikwidować tę grupę polityków, aby nie mogła się już nigdy odrodzić? Aby głos jej zamilkł na zawsze nad Sekwaną i aby nie byli w stanie znów kiedyś zawlec tego wielkiego kraju nad brzeg przepaści!

Szybki wymiar sprawiedliwości, jaki dotknął głównych aktorów ponurej tragedii, napełnia nas otuchą, że i ze statystami zrobiony będzie radykalny porządek. Wierzymy, że Francja, cała Francja pojęła nareszcie ogrom teutońskiego niebezpieczeństwa. Wierzymy, że gdyby nawet istniały może jeszcze jakieś niepewności, ci wszyscy Francuzi, którzy przeszli mękę katorgi niemieckiej, uświadomią swych rodaków o tym, czym są w istocie niemcy.

Wierzymy, że salwa egzekucyjna była jednocześnie salwą pożegnalną nad grobem polityki kolaboracyjnej. Do odrodzonej Francji wyciągamy braterską dłoń.

Karol Poznanek.

PRZEMÓWIENIE RADIOWE GEN. DE GAULLE'A

PARYŻ (Polpress). — Generał de Gaulle wygłosił przemówienie, które zostało nadane przez radio. Gen. de Gaulle zapowiedział, że jest gotów złożyć na ręce Przedstawicielstwa Narodowego władzę wyjątkową, którą sprawuje od 18 czerwca 1940 r. Wyliczył także wszystkie osiągnięcia rządowe, które zostały dokonane od czasu wyzwolenia Francji.

Tadeusz Ostrowski

Osadnicy mówią...

Ziemie zachodnie — to nie „dziki zachód", jak się ktoś niesłusznie wyraził, lecz bogaty, cudowny skrawek ziemi, na którym coraz liczniej osiedla się chłop i robotnik, urzędnik i rzemieślnik polski. Co prawda północno-wschodnia część Śląska wiele ucierpiała na skutek działań bojowych, lecz za to część południowa, leżąca w sąsiedztwie gór, jest w ogóle nie zniszczona, choć ludność niemiecką stanowi tu duży jeszcze procent.

I tak powiat i miasto Brzeg są zniszczone. W wielu miejscach pola leżą odłogiem, na których do dziś porastają bujne osty. Zaminowane pola i brak ludzi wiosną, nie pozwoliły na obsianie ich w okresie robót wiosennych. Również i Głogów utracił swe poprzednie znaczenie. Poważnie zniszczona jest także Trzebnica, Żegań i Bolesławiec, bez szwanku natomiast wyszły z wojny: Jelenia Góra, Świdnica, Wałbrzych, Kłodzko, Kamieniogóra, Bielawa i Rychbach.

W Jeleniej Górze osiedlili się przeważnie osadnicy z kieleckiego i Opatowa, w Kamieniogórze — ludność z powiatu nowosądeckiego, w kłodzkim zaś — Żywczanie.

W podgórskich wioskach, w tych miłych, cudownych ustroniach, ma się już zapewnione wyżywienie, światło elektryczne, oraz bieżącą ciepłą wodę, wspaniałe zaś widoki i czystą pościel można znaleźć w Szklarskiej Porębie, Puszczykowie i Dusznikach. To już nie „dziki zachód", to cudowny zakątek Europy, gdzie wre życie i praca, gdzie stale się coś dzieje.

Budzi się do życia Dolny Śląsk, zapełnia ludźmi chętnymi do pracy.

Byliśmy w tych miastach, o których wspomnieliśmy, i wioskach, gdzie coraz częściej można spotkać Polaków — i wszędzie widzieliśmy ten szalony zapał do pracy. Bo ludzie tu osiadli, to przeważnie element zdrowy, chcący pracować, tworzyć i budować. Nienawidzi on niemców tu zamieszkałych i nienawidzi ich mowy. Nie imponuje tu ludziom płaszczenie się niemców i ich uniżoność. Pragnie się tu tylko jednego, aby niemcy jak najprędzej opuścili te strony i poszli sobie tam, skąd przyszli — w głąb Niemiec — do siebie!

A oto, co mówią o sobie i niemcach osadnicy polscy...

Gdy jedni z nich narzekają, inni, a tych jest większość, nie szemrzą i nie złorzeczą, przeciwnie są dobrej myśli twierdząc, że usilna praca, upór i wytrwałość uczyni z Dolnego Śląska perłę Polski, mlekiem i miodem płynącą.

— Zmieni się wszystko, kiedy pozbędziemy się niemców! — twierdzi Zygmunt Kowalik, osiedlony już od dawna w powiecie kłodzkim. Kiedym tu przyjechał nie było jeszcze ani jednego Polaka... A dziś — uśmiechnął się — dziś, gdzie tylko się zwrócę słyszę słowo polskie i piosenkę, śpiewaną ustami młodej, polskiej dziewczyny. Mamy tu już swój kościół i szkołę, mamy swoje urzędy, milicję i bezpieczeństwo, mamy ziemię, piękne gospodarstwa. Do szczęścia brak nam tylko jednego, aby jak najprędzej usunięto stąd tych fałszywych, obłudnych, słodkich, jak cukierek niemiaszków.

Również i Stanisław Świderski z żywieckiego jest zachwycony tym, co tu spotkał.

— Dostałem — mówi — takie gospodarstwo, o jakim nigdy nie śniłem. I ziemi poddostatkiem i krowę i konia. Teraz wiem, że żyję. A był czas, że chciałem popełnić samobójstwo — tak mi było źle. Z kawałka ziemi, jaki miałem, nie mogłem wyżywić rodziny, choć pracowałem ciężko, od rana do wieczora. I oto usłyszałem, że tam, na zachodzie, czeka na chłopa polskiego ziemi poddostatkiem i bogate obejścia gospodarskie... Początkowo nie wierzyłem w to, co mówili ludzie, lecz kiedy zaczęto wyjeżdżać masowo na zachód, pojechałem i ja! Dziś tego nie żałuję...

Co innego znów trapi Józefa Kondka z mieleckiego.

— Ach, żeby tylko mieć z parę koni i z jedną krowinę, a człowiek by wiedział, że żyje. W polu jest tyle do zrobienia, a tu brak tego, bez czego się żaden rolnik nie może obejść...

— Nie dali wam koni?

— Dali, dali, tylko, że mi je skradziono. Szukałem ich przez cały tydzień i nic — przepadły jak kamień w wodę...

— A co stało się z krową?

— Krowy nie miałem, lecz mam gromadkę dzieci, więc by mi się przydała. Byłoby i mleko i trochę masła...

— Więc wam tu źle?

— Kto mówi, że źle? — oburzył się. Ale widzicie, każdy gospodarz chce mieć jak najwięcej, więc i ja... Mieć takie bogate gospodarstwo i tyle ziemi, a nie mieć konia i krowy, to wstyd! Bo jedna koza, jaką z sobą przywiozłem i parę kur, to nie wszystko. Człek by chciał mieć dużo...

Niczego natomiast nie pragnie Jan Grzęda, zamieszkały w okolicach Jeleniej Góry. Ma wszystko, co chciał i jest szczęśliwy, że wreszcie skończyła się jego bieda. Chleba mu nie brakuje, a masło — jak mówi z uśmiechem — będzie później. Może za miesiąc, a może za dwa, ale będzie, w tym pracy cięż jego głowa. Przyzwyczajony od dziecka do ciężkiej pracy i do niedoli, ma się tu panem.

— Och — wzdycha ciężko — gdyby tak ojciec mój żył i zobaczył, jak ja tu mieszkam, powiedziałby, że to nie chłopska, lecz pańska ziemia. Bo niech tylko pan pomyśli... Dziesięć hektarów ziemi, cztero pokojowe — i to umeblowane mieszkanie, elektryka, woda, murowana stodoła, to — przyznam się — trochę za dużo dla takiego, biednego, jak ja chłopa...

— A dajecie sobie tu radę?

— A dlaczego by nie? Robię ja, robi i moja baba i jakoś idzie, nawet dobrze idzie i da Bóg, że pójdzie... Najgorsi tylko ci niemcy. Patrzy się to tak na nas, jak byśmy im krzywdę zrobili. A przecież czytałem, że to jest polska ziemia i że dawno, bardzo dawno temu mieszkali na niej nasi bracia Polacy.

— Macie rację. To polska ziemia i do nas należy. I dlatego też trzeba ją kochać i dla tego na niej pracować. Bo widzicie... Polska — to my, rząd, wojsko. I ta ziemia i te lasy, rzeki i jeziora, góry, fabryki i kopalnie; domy i sklepy, stare, pamiętające dawne jeszcze czasy, kościółki i te od lat zarośnięte trawą cmentarze... Dlatego też trzeba te Polskę kochać i dla Niej pracować, aby już więcej nie było głodnych dzieci i głodnego robotnika, pracującego ciężko w kopalniach i fabrykach...

Grzęda słuchał, a kiedy wreszcie skończyłem, wyszeptał wzruszony: — Tak, to jest właśnie Polska! I o takiej Polsce śniłem...

Stosunki rumuńsko-polskie

BUKARESZT (Polpress). — Szef rumuńskiej delegacji handlowej, która niedawno wróciła z Polski, Cristureanu, oświadczył, że przedstawiciele Rumunii są szczerze wzruszeni zrozumieniem, jakie władze polskie okazały Rumunii. Minister Jędrychowski — powiedział Cristureanu — przy podpisaniu traktatu handlowego podkreślił wolę utrzymania przyjaźni polsko-rumuńskiej i zwrócił uwagę na perspektywy rozwoju stosunków handlowych między tymi dwoma krajami. Szef delegacji rumuńskiej wyraził przekonanie, że trudności transportowe zostaną pokonane; i zapowiedział, że w najbliższym czasie Rumunia otrzyma węgiel śląski.

Zatrute strzały

Co się stało?

Wiecie, co to są: gapie? Gapie są to ludzie, którzy lubią się gapić. Na byle co. Koń dorożkarski, który się poślizgnął i chwilowo leży na bruku, zamiast galopować, stanowi dla nich niemałą atrakcję. Również pijany, który o własnych siłach nie potrafi dotrzeć do domu.

Gapie lubią filozofować. Umieją z wszystkiego wyciągnąć wnioski, a poza tym z igły robić widły. Na przykład gdy uszkodzony działaniami wojennymi dom obstawią rusztowaniami, zbiera się zaraz tłum gapiów.

— Co się stało? — pytają.

— Nie wiadomo. Zdaje się, że rozbierają chałupę...

— Dlaczego?

— To obywatelka nie wie? — wyjaśnia gap-filozof — Groziła zawaleniem, jutro zwaliłaby się mieszkańcom na łeb. Więc w ostatniej chwili rozbierają. Ta[illegible]kie porządki, moja pani!

Drugi gap wie więcej:

— Nie rozbierają — powi[illegible]

— A co?

— Schron tutaj buduj[illegible] kier.

— To znakiem tego [illegible]

Gap robi „mądr[illegible] da. Jest ze siebi[illegible]

Gdy żona na u[illegible] nę niewiernemu [illegible] madzi się tłum.

— Co się stało?...

— Agentka „cupnęła" jednego policyjnego...

Oni wiedzą wszystko lepiej! I mają zawsze czas na gapienie się i robienie plotek.

Jest doskonała humoreska świetnego humorysty amerykańskiego O'Henry'ego o gapiach. Otóż dwoje gapiów poznało się raz w tłumie, obserwującym cierpliwie, powiedzmy, konia, leżącego na bruku. Poznali się i zakochali się w sobie. Wkrótce miał się odbyć ich ślub. Bardzo wystawny ślub. Naturalnie tłum innych gapiów przyszedł oglądać ten ślub. I cóż się dzieje? Państwo młodzi nie zjawiają się! Tłum czeka godzinę, dwie — narzeczonych nie ma. Wreszcie okazuje się, że młoda para, ujrzawszy tłum gapiów, z przyzwyczajenia przystanęła, żeby zobaczyć — co się stało? I w tłoku ich zgnieciono!...

Jaka szkoda, że zdarzyło się to tylko raz i to w Ameryce, a poza tym — w humoresce!

Oby tysiące naszych domorosłych gapiów spotkał podobny los! Nie mówię, żeby ich od razu zgniecione na śmierć — ale tak trochę... Dla nauczki!

B. Brzeziński.

Rola Światowej Federacji Zw. Zaw.

Wywiad z Louis Saillant

PARYŻ (Polpress). — Louis Saillant, który — jak wiadomo — został wybrany generalnym sekretarzem nowoutworzonej Światowej Federacji Związków Zawodowych, przyjął korespondenta Polpressu i udzielił mu wywiadu.

Pyt.: Jakie jest pańskie zdanie o roli, jaką Światowa Federacja Związków Zawodowych powinna odegrać na konferencji pokojowej?

Odp.: Utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych stanowi jedno z najdonioślejszych osiągnięć naszego wieku. XX wiek przeżył już dwie wojny. Zadaniem Federacji będzie współpraca nad zorganizowaniem i konsolidacją pokoju. Federacja musi być dopuszczona do udziału w rozmaitych komisjach technicznych i innych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych, celem współpracy nad utrwaleniem bezpieczeństwa na świecie.

Pyt.: Jaki — Pańskim zdaniem — powinien być wkład polskich związków zawodowych do dzieła, jakie realizować będzie Federacja?

Odp.: Zadaniem polskich związków zawodowych jest przede wszystkim rozpowszechnianie wśród ludności polskiej uchwał i postulatów kongresu, odbytego w Paryżu. Nadto mogą polskie związki zawodowe odegrać rolę przy wzmacnianiu ruchu związkowego w całej Europie środkowej. Akcja ich w Polsce, zmierzająca do utrwalenia demokracji i rozwinięcia szerokiego ustawodawstwa społecznego, wesprze w znacznym stopniu ogólną działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Pyt.: — Jakie jest Pańskie zdanie o polskich związkach zawodowych?

Odp.: Już z trybuny kongresowej podkreśliłem, że po klęsce militarnej hitleryzmu i faszyzmu powstały w wyzwolonych krajach związki zawodowe, rozwijające się szybko i rozrastające się. Rzeczą najbardziej istotną jest, aby nowy ruch związkowy w Polsce i innych krajach dokonał pracy konstruktywnej i stworzył sobie administrację, która by nie była biurokratyczna. Przyszłość należy do twórczych związków zawodowych. Jestem przekonany, że na takich właśnie podstawach rozwijają się związki zawodowe w Polsce.

Elementy hitlerowskie podnoszą głowę

MOSKWA (Polpress). — W związku z ustawą nr. 2, wydaną przez Radę Kontroli w Berlinie w sprawie likwidacji organizacji hitlerowskich, komentator radia moskiewskiego podkreśla, że ustawa ta została uchwalona w chwili, w której reakcja hitlerowska podejmuje z powrotem swą działalność. Po klęsce hitlerowcy przyczaili się, lecz obecnie liczą, że burza minęła i wychodzą na światło dzienne. W tym stanie rzeczy nikogo nie dziwi propozycja Leya, skierowana do Forda. Przedstawiciele karteli amerykańskich pragną wznowić współpracę z monopolami niemieckimi. Przemysłowiec hitlerowski Rechberg oświadczył niedawno, że pewne koła zwróciły się do niego z propozycją opracowania planu odbudowy przemysłu niemieckiego. Komentator radia moskiewskiego wyraża przekonanie, że sąd w Norymberdze będzie ważnym etapem w walce o wytępienie faszyzmu.

PROCES KOMENDANTA OBOZU W BELSEN

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że mimo protestów obrońców sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził wyświetlenie filmu radzieckiego o Oświęcimiu. Wyświetlenie filmu odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Na ekranie pojawiły się zdjęcia z obozu w Oświęcimiu bezpośrednio po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną. Przed sędziami przesunęły się obrazy, przedstawiające dzieci — bliźniaki, na których dokonywano różnych eksperymentów, sterylizowani mężczyźni i kobiety, komory gazowe, krematoria, szubienice i miejsca kaźni. Szczególne wrażenie na członkach trybunału wywarły zdjęcia skrzyń, zawierających włosy kobiece. Włosy te, zebrane ze 140.000 zamordowanych kobiet, służyły jako surowiec do wyrobu materaców dla niemców.

DOKOŁA KRYZYSU ARGENTYŃSKIEGO

WASZYNGTON. — Jak donoszą korespondenci prasy zagranicznej z Buenos Aires Alvarez prowadzi rozmowy z działaczami politycznymi na temat uformowania nowego rządu w Argentynie. Rozmowy te mają podobno przebieg pomyślny.

Na arenie międzynarodowej

Kryzys argentyński

Zdawało się jeszcze do niedawna, że trzy państwa na kuli ziemskiej, zarażone faszyzmem, pozostaną z dala od epokowych wydarzeń. Była to Hiszpania, Portugalia i Argentyna. — Nie będziemy jednak zajmować się w tej chwili ani Portugalią, ani Hiszpanią, które starają się w jakikolwiek możliwy sposób przeszmuglować do grona rodziny państw demokratycznych, ale poświęcimy trochę miejsca Argentynie, która przechodzi od kilku dni ostry kryzys wewnętrzny. — Państwo to w czasie całego trwania wojny, głosząc zasadę „Comprar a quien nos compra" (kupuj u tego, kto u ciebie kupuje), de facto prowadziło politykę stanowczego faworyzowania państw „osi", zasłaniając się zwyczajami handlowymi, które miały maskować zdecydowanie profaszystowskie nastawienie.

Przez kilka pierwszych lat wojny Argentyna była bazą operacyjną wywiadu niemieckiego i terenem, gdzie Hitler nabywał wiele z tych surowców, które były mu niezbędnie potrzebne, a których u siebie lub ewentualnie w Hiszpanii nie posiadał.

Już wtedy często wypowiadano obawy, że kiedyś po wojnie Argentyna może stać się azylem dla przegranej kliki faszystowskiej, która tutaj będzie chciała dalej knuć swoje ciemne plany, zmierzające do wywoływania ciągłego fermentu na świecie.

A dlaczego tak było i co dawało prawo do snucia tego rodzaju podejrzeń? — Otóż faktem jest, że Argentyna jeszcze ciągle rządzona jest przez faszystowską grupę oficerów, która, odmawiając narodowi jakichkolwiek swobód demokratycznych, jest naturalnym sprzymierzeńcem wszelkiej reakcji i tych ludzi, którzy związani są z ideałami dziś już przebrzmiałymi, należącymi do smutnej przeszłości. Jednakże danie możności skupienia się na pewnym określonym terenie większej grupie wrogów obecnego porządku światowego, może z ludzi tych uczynić w przyszłości podpalaczy świata, którzy żagiew wojny ponieśliby z Argentyny na przykład. Dlatego pozostawanie u władzy w kilku zalewie państwach epigonów reakcji tolerowane być nie może ani z zewnątrz, ani wewnątrz.

Nic więc dziwnego, że od kilku dni w Argentynie trwa kryzys. Sfery demokratyczne, których przez tyle lat nie dopuszczano do głosu, podniosły głowę, czując za sobą cały zorganizowany świat postępowy.

Lud argentyński ma już dość faszystowskich gnębicieli i zażądał zmian. Ulicami Buenos Aires zaczęły przeciągać tłumy robotników i studentów, którzy domagali się ustąpienia wiceprezydenta Perrona, przywódcy argentyńskich faszystów. Rząd musiał poddać się. Perron ustąpił i podobno deportowany jest na wyspę Martin Garcia. Ale to jeszcze do uspokojenia nie doprowadziło. Pozostaje jeszcze ciągle prezydent Farrel, który przy pomocy dwóch tylko ludzi; Limy i Avalosa, rządzi w tej chwili Argentyną. Ruch rewolucyjny zaś wzrasta ustawicznie. Przewodzi mu zjednoczony front demokratyczny, który skupia wszystkie partie postępowe — antyfaszystowskie. Mimo terroru rządowego ruch obejmuje coraz szersze rzesze społeczeństwa. Robotnicy już nie są sami. Przyłączyli się do nich i farmerzy i młodzież uniwersytecka.

Gra idzie o wielką stawkę. Naród dąży do usunięcia całego rządu, łącznie z prezydentem Farrelem i ugruntowania ustroju demokratycznego. Dziś jest rzeczą jasną, że panowanie faszyzmu w Argentynie jest poważnie zagrożone i bardzo możliwe, że zbliża się do końca.

Reakcja usilnie utrzymać ten swój przyczółek, by, nabrawszy sił, przeprowadzić z niego uderzenie na świat demokratyczny. Ale z tolerowaniem takich odosobnionych gniazd faszystowskich musi nastać koniec. Interesy zarówno polityczne, jak i gospodarcze wszystkich państw na obydwu półkulach zazębiają się ściśle i wzajemnie na siebie oddziaływują, w takim więc stanie rzeczy utrzymywanie jakichś izolowanej pozycji jest przeciwne całości zjednoczonego świata, choćby pozornie wydawało się, że taki stan izolacji można nadal ciernieć.

P. Z.

1946 — Rok Kościuszkowski

(a) W Krakowie 22 września zawiązał się (pod patronatem Woj. Urzędu Inf. i Prop.) komitet uczczenia 200-ej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki.

Prezes wspomnianego komitetu ks. prof. Weryński opracował uwagi programowe na temat zbliżającego się „Roku Kościuszkowskiego“ i przesłał je naszej redakcji. Pomimo, że rocznica urodzin Kościuszki przypada 12-go lutego dopiero, zdaniem ks. Weryńskiego powinniśmy już dzisiaj pomyśleć o należytym uczczeniu zbliżającego się święta, gdyż w obchodzie tym mają wziąć udział nie tylko Polacy w kraju, ale i zagranicą. Kościuszko jako czołowy pionier demokracji jest dla nas wszystkich zbyt drogą postacią byśmy mogli zaniedbać w czymkolwiek starania przy obchodzie uroczystego dnia, a pewne projekty wymagają kilkumiesięcznych przygotowań.

Ponieważ Kościuszko przez Uniwersał Połaniecki wykazał, jak bliską jego sercu jest sprawa doli chłopskiej wieś pierwsza powinna wziąć udział w zbudowaniu trwałego pomnika dla wielkiego Wodza. Ks. Weryński proponuje usypanie nowego Kopca Kościuszki nad Odrą oraz utworzenie w każdej gminie czytelni lub spółdzielni jubileuszowej im. T. Kościuszki.

„Trwałym pomnikiem jubileuszowym — pisze ks. Weryński — powinien być popularny, ale naprawdę wartościowy życiorys Kościuszki w 2 edycjach — dla dorosłych i dla młodzieży, szkolnej“. — Teatr poza wystawieniem sztuki „Kościuszko pod Racławicami“ — Anczyca powinien przygotować specjalne spektakle dla uczczenia rocznicy, a poeci i autorzy dramatyczni mają doskonałą okazję do poświęcenia swego talentu wielkiej postaci. Manifestacyjne pielgrzymki do trumny naczelnika na Wawelu i do Połańca, wybudowanie nowych, a odrestaurowanie starych pomników Kościuszki to plany na „Rok Kościuszkowski“. Wojsko Polskie odda niewątpliwie hołd Naczelnikowi u Jego trumny i w świetlicach swoich garnizonów.

„Jestem przekonany — pisze ks. Weryński — że nadchodzący rok jubileuszowy stanie się wspaniałym ogniwem, w którym zogniskują się wielkie i nieprzemijające wartości, ogniwem łączącym wszystkie demokratyczne elementy społeczeństwa polskiego pod patronatem Tadeusza Kościuszki, pioniera demokracji w najpiękniejszym stylu“.

W sprawach „Roku Kościuszkowskiego“ należy kierować wszelkie projekty i zapytania na ręce sekretarza Komitetu, ob. Włodzimierza Żychowicza, w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, Muzeum Przemysłowe.

KRONIKA

Do b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej

Związek b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej — Zarząd Powiatowy w Częstochowie zawiadamia, że rejestracja b. uczestników konspiracji trwać będzie tylko do dnia 31 października 1945 r. Zgłaszać się w lokalu przy ul. Śląskiej Nr. 4. w podwórzu, w godz. od 10-ej do 16-ej.

Zebranie P. P. R.

Zarząd P. P. R. dzielnica śródmieście zawiadamia wszystkich aktywistów, że dn. 20 b. m. o godz. 4 p. p. odbędzie się zebranie w lokalu przy I Alei 9. Sprawy ważne obecność obowiązkowa.

Komunikat Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego

Rejonowy Urząd Telefonów i Telegrafów w Częstochowie zawiadamia, że spis abonentów telefonicznych na 1946 r. jest w przygotowaniu, zatem P. T. Abonenci, którzy chcieliby dokonać pewnych zmian i uzupełnień co do brzmienia f-my adresu, ogłoszenia i t. p., zechcą pisemnie powiadomić tut. Urząd do dnia 25.X b. r.

Odnośnych informacji udziela telef. 24-94.

Karty żywnościowe dla kupiectwa

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie podaje kupiectwu do wiadomości, że Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. otrzymała od Ministerstwa Aprowizacji i Handlu zlecenie przedłożenia danych co do ilości potrzebnych kart żywnościowych dla zrzeszonych właścicieli sklepów i ich pracowników.

Karty żywnościowe mają być przekazane do rozdziału Stowarzyszeniom Kupieckim z przeznaczeniem dla ich członków.

Uprasza się o niezwłoczne podanie w biurze Stowarzyszenia, II Aleja 33, najpóźniej do dnia 23 b. m., liczby zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach handlowych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w biurze Stowarzyszenia są już świeże cenniki dla sklepów spożywczych.

Żywa Gazetka

W sobotę, dnia 20 października rb. o godz. 4-30 po poł. w lokalu P. P. S., ul. Kopernika Nr. 6, odbędzie się Żywa Gazetka dla członków Polskiej Partii Socjalistycznej, Stow. b. Więźniów Politycznych, Org. Mł. T. U. R., R. K. S. „Skry“.

Przybycie obowiązkowe. Towarzysze stawcie się licznie.

Z Polsk. Związku Łowieckiego

W notatce pod powyższym tytułem zamieszczonej w N-rze 204 naszego pisma z dn. 17 bm. przez omyłkę przy składaniu opuszczono nazwisko mgr. A. Włosińskiego, który na zebraniu Polskiego Związku Łowieckiego na powiat i miasto Częstochowę wygłosił programowy referat, — co niniejszym uzupełniamy.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie
Sala duża

Dziś, w piątek 19 b. m. o godz. 18.30 „Nie zginęła“ reportaż wojenny w 3 aktach K. Wroczyńskiego w obsadzie premierowej. Reżyseruje A. Kwiatkowski. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Stanisław Nawrocki i Zofia Zeyland w Teatrach Miejskich w Częstochowie

Jutro, w sobotę 20 b. m. o godz. 18.30 wystąpi w dużej sali Teatrów Miejskich prof. Stanisław Nawrocki, znakomity pianista, wirtuoz, kompozytor oraz znana śpiewaczka Zofia Zeyland. Program złożony z 3 części obejmuje utwory Chopina i Nawrockiego.

Sala Kameralna

Dziś, w piątek 19-go b. m. o godz. 18.30 oraz w dni następne „Moralność pani Dulskiej“ tragifarsa w aktach G. Zapolskiej z Dunajewską, Łęcką, Łukowską, Molwicz, Pobog-Nowicką, Salaburską, Zarembiną, Glińskim i Zawistowskim w rolach głównych. Reżysuje artysta i reżyser teatrów krakowskich Roman Zawistowski.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Tel. kasy 21-61.

Koncert Chopinowski

Przypadająca w bieżącym tygodniu 96-ta rocznica śmierci Chopina uczczona została wieloma koncertami w Polsce, po 6-cio letniej przerwie w okresie niewoli, kiedy to na rozkaz okupanta zamilknąć musiała natchniona i głęboka muzyka, tego największego z polskich kompozytorów. Jednym z doskonałych odtwórców Chopina, potrafiających wniknąć w najgłębsze tajniki duszy tego bezsprzecznie najbardziej polskiego kompozytora, jest uczeń Paderewskiego, prof. St. Nawrocki, który na koncercie dn. 20go, w sobotę, o godz. 16.30 odegra kilka pięknych arcydzieł Chopina.

Koncert urozmaicony będzie śpiewem p. Zofii Zeyland, adeptki opery warszawskiej, znanej z wielu audycji w radio warszawskim i poznańskim, posiadającej około 600 pieśni w swym repertuarze, uczennicy Zboińskiej-Ruszkowskiej i znakomitej interpretatorki utworów prof. Nawrockiego, które również usłyszymy na koncercie.

Dla miłośników muzyki Chopina, koncert ten będzie prawdziwą ucztą duchową.

Przedstawienie wychowanków „Domu Dziecka“

Staraniem Okr. Komitetu Żydowskiego w Częstochowie odbędzie się dnia 20 października b. r. o godz. 15.30 w dużej sali Teatru Miejskiego wielkie przedstawienie dziecięce w wykonaniu wychowanków „Domu Dziecka“ w Częstochowie.

Bilety wstępu wcześniej do nabycia w sekretariacie Komitetu Żydowskiego, Aleja Nr. 7.

Z recitalu fortepianowego Józefa Smidowicza

Z okazji 96 rocznicy zgonu naszego genialnego kompozytora Fryderyka Chopina odbył się w ubiegłą środę w sali Teatru Miejskiego recital fortepianowy jednego z najlepszych pianistów w Polsce prof. Józefa Smidowicza. Koncert poprzedziło zwięzłe ale i barwne przemówienie ob. dyr. Mariana Józefowicza o Chopinie.

Program koncertu składał się z dwóch części. Rozpoczął go wspaniały i poetycki polonez E-dur, następnie w części pierwszej 8 Preludiów, Tarantella, Impromptu, Fis-dur, Fantazja f-moll, w części drugiej Nocturn Cis-moll, 3 mazurki, walce i słynne Scherzo b-moll. Trudno jest powiedzieć, który z odegranych utworów zasługuje na specjalne wyróżnienie. Wszystkie były wykonane bez zarzutu, z najwyższą kulturą i frazą muzyczną. Wyrażając swój osobisty pogląd wyróżniłbym: Preludia, Fantazję, Nocturn Mazurki i Scherzo. Przejrzysta i perlista technika palcowa, swoboda władania nią głębokie i męskie uderzenia, śpiewny i duży ton, wielka kultura i inteligencja muzyczna — oto cechy gry prof. Smidowicza. Trudna interpretacja dzieł Chopina w odczuciu krzywizn barw, odcieni uczuć i zastosowaniu ich oraz tajemnic rubata w wykonaniu prof. Smidowicza przemówiła do głębi swym duchowym ujęciem, wspaniałymi dźwiękami, kaskądą burzliwych niespokojnych akordów, rzewną tęskną i melancholijną melodyką charakteryzując świetnie styl Chopina w doskonale wykończonej formie, w nieskazitelnej ornamentyce ozdobników, trylerów i pasaży. Piękna ta pod każdym względem gra wywołała u licznie zebranych miłośników muzyki fortepianowej szczery a niemilknący długo aplauz.

Nawiasem mówiąc muszę przy okazji nadmienić, że instrument przeznaczony do użytku pianistów musi być w stałej konserwacji fachowców, wówczas bowiem uniknie się rozstrojenia go i nierówności w skali, jakie niestety miały miejsce na ostatnim koncercie.

Tadeusz Wawrzynowicz.

Wpisy na Wyższą Szkołę Administracyjno-Handlową w Częstochowie

Stosownie do upoważnienia Ministerstwa Oświaty z dnia 9 października b. r. przekazanego Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, odbędą się wpisy do powstającej Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w czasie od 22 — 31 października. Wydawanie druków studenckich, instrukcji o studiach i wykładach oraz przyjmowanie wpisów odbywać się będzie w Sekretariacie, mieszczącym się w budynku Liceum Handlowego przy ul, Handlowej 14, codziennie od godz. 14-17.

Studentami Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej mogą być osoby, mogące wykazać się świadectwem dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub równoważnej, Liceum Handlowego, lub równoważnych szkół handlowych średnich dawnego typu, dla których podstawą przyjęcia było ukończenie 6 klas gimn. ogólnokształcącego.

Dla informacji podaje się, że Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa będzie szkołą wyższą jednowydziałową o specjalizacji na trzecim roku studiów w kierunkach handlowo-spółdzielczym i administracyjno-samorządowym.

Po ukończeniu trzyletnich studiów i zdaniu przepisanych egzaminów otrzyma student dyplom ukończenia uczelni w zakresie nauk administracyjno-handlowych, który uprawnia do zajmowania stanowisk I kategorii w administracji państwowej. Uprawnień do nadawania tytułu magisterskiego nie będzie uczelnia posiadała, jednak w projekcie statutu przewidziana jest możliwość przeniesienia się na 4-ty rok na inne uczelnie akademickie, mające te uprawnienia. W międzyczasie szkoła będzie zabiegała o uzyskanie pełnych praw.

Wykłady rozpoczną się po zakończeniu wszelkich prac związanych z organizacją szkoły i będą odbywać się codziennie od godz. 16-20 w ilości 30 tygodniowo. Bliższe informacje wraz ze spisem przewidzianych wykładów będą podane w pisemnej instrukcji dla studentów, którą można otrzymać przy wpisach.

Kronika kielecka

Kielce otrzymają 4.000 metrów sześc. drzewa budulcowego

Na podstawie reskryptu Ministerstwa odbudowy Kielce otrzymują 4.000 metrów sześć. drewna użytkowego okrągłego. Zapasy te pochodzą z wiatrołomów, których obróbka należy do nabywcy. Po przydziały należy się zgłaszać do Zarządu Miejskiego, Wydział Techniczny.

Wystawa Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Kielcach

W dniu 7 października b. r. Związek Zawodowy Artystów Plastyków w Kielcach otworzył pierwszą wystawę prac swoich członków. Wystawiają: Włodzimierz Bartoszewicz (b. dobre 2 portrety oraz akwarele i rysunki), Irena Borowska (piękne rysunki węglem i sangwiną), Karol Chudecki (doskonałe studia architektury Wawelu w akwareli), Marian Czyżewski (drzeworyty — najlepszy z nich to „Mury zamkowe Szydłowca“), A. Dobrowolski, M. Nałęcz Dobrowolski (znany ze swojej własnej wystawy w „Latonie“), Dłużewski, Wojciech Durek (pełne ekspresji rzeźby w drzewie), Róża Laszczyk (jedna poprawna „martwa natura“), Łuczyńska-Szymanowska, Andrzej Oleś (dał m. in. prawdopodobnie najlepszą pracę na wystawie obraz olejny „Widok na starożytne Kielce“), Leokadia Ostrowska (b. dobry pastel „Barki“), Ryszard Prauss (pełne rozmachu obrazy z powstania warszawskiego, które, aż proszą się o zakup do zbiorów państwowych jako dokument historyczny), Stanisław Prauss (pełna subtelności kolorystycznej i doskonale skomponowana akwarela „Dyliżans pocztowy), Edwarda Przeorska (akwatintowe i akwafortowe exlibrisy o niezwykle subtelnym opracowaniu, bardzo miękkim dotknięciu rylca, w tym najlepsze Nr. 32 i 42 oraz nieco konwencjonalne projekty witraży), Adolf Weinzettel (2 subtelne szkice olejne), K. Wiszniowski (świetny drzeworytnik o śmiałych podejściach kompozycji), Woskresieński (krajobrazy olejne), Woźnicki (3 pełne ekspresji, trochę jednak nam obce kompozycje temperą) i Konstanty Zacharkiewicz. Wystawa przedstawia wysoki poziom i jest piękną zapowiedzią dalszej pracy twórczej artystów, mieszkających w Kielcach. J. A. Z.

Otwarcie sezonu w Teatrze „Rozmaitości“ w Kielcach

Z dniem 1-ym października b. r. Teatr „Rozmaitości“ pod dyrekcją Erwana i Winklera rozpoczyna sezon zimowy. Na otwarcie sezonu odegrano sztukę Gabryeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“. Reżyserię sztuk prowadzi Maria Szewczyńska, kierownictwo literackie Halina Rogozińska. Dekoracje wykonuje art. mal. Wajncetel Adolf. W najbliższej przyszłości kolejno odegrane będą: Droga do źródeł, Cały dzień bez kłamstw, Dożywocie, Zegarmistrz i kura oraz inne. (Z)

Na kiepskie afisze

Chodziłem dziś po mieście,
Patrzyłem na afisze,
I pomyślałem: — fraszkę
Taką o nich napiszę:

Graficy moi złoci!
Wszak trzeba się szanować!
Gdy nie ma się talentu,
Poco się — a f i s z o w a ć ??

B. B.

Wybory do Rad Zakładowych

Zgodnie z informacjami, które zamieszczaliśmy w poprzednich numerach na terenie m. i powiatu częstochowskiego rozpoczęła się jesienna kampania wyborów do Rad Zakładowych miejscowych fabryk. Jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy zarządził wybory i mianował już Komisje Wyborcze dla niektórych przedsiębiorstw. Komisje te ustaliły następujące terminy wyborów:

1. Fabryka Zapałek — dnia 19.X.45 r. godz. 15.30
2. Państwowa Huta „Blachownia“ — dnia 19.X.45 r. godz. 14
3. Fabryka Guzików — dnia 22.X.45 r. godz. 14
4. Huta Szkła „Stradom“ — dnia 23.X.45 r. godz. 14
5. Huta „Częstochowa“ — dnia 25.X.45 r. godz. 6 i 16
6. Przędzalnia „Union Textile“ — dnia 27.X.45 r. godz. 12-ta i 15
7. Fabryka „Elektrodyn“ — dnia 3.XI.45 r. od godz. 11.30 — 14.

O następnych terminach wyborów zamieścimy oddzielne zawiadomienie.

Zabawa taneczna w Szkole Powsz. Nr. 18

Komitet Rodzicielski Szkoły Powsz. Nr. 18 urządza zabawę taneczną w niedzielę 21 października o godz. 15-tej w budynku przy ul. św. Barbary 32. Dochód na pomoce naukowe.

Zabawa w Straży Pożarnej

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Częstochowie urządza w dniu 20 b. m. w sali własnej przy ulicy Strażackiej Nr. 3 zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków.

Początek zabawy o godz. 20-ej. Wstęp zł. 40.— Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra w doborowym zespole. Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.

Zabawa II Komisariatu Mil. Obywatelskiej

II Komisariat M. O. w Częstochowie urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 20.X.45 r. o godz. 19-tej w sali F-ki „Metal“ (dawniej Peltzery“). Dochód przeznaczony jest na cele oświatowo-kulturalne II Komisariatu M. O. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w II Komisariacie M. O., Al. Wolności 50 Sekretariat.

Mecz szachowy R. K. S. „Skra“ — R. K. S. „Stradom“

W sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 17-ej, w lokalu Częstoch. Klubu Szach., II Aleja 35 zostanie rozegrany mecz szachowy pomiędzy powyższymi klubami sportowymi.

W celu spopularyzowania tego szlachetnego sportu i ze względu na to, że jest to pierwszy na terenie Częstochowy mecz szachowy, pomiędzy klubami sportowymi (w innych miastach są nawet rozgrywki okręgowe, wstęp na zawody dla miłośników tej gry i dla sympatyków powyższych klubów — bezpłatny. H. S.

Kronika sportowa

Instruktorzy piloci!

Instruktorzy piloci silnikowi i szybowcowi proszeni są o zgłaszanie się do pracy w tworzącym się Aeroklubie w Częstochowie.

Zgłoszenia w Komendzie WF. i PW. gmach RKU, Aleja 47, pokój Nr. 8.

Do wszystkich członków K. O. Ś. „Victoria“ fabr. Union Textile.

Zarząd K. O. S. „Victoria“ fabr. Union Textile zwołuje nadzwyczajne walne zebranie członków Klubu na dzień 21 października b. r. o godz. 10-ej w pierwszym i 10.30 w drugim terminie w lokalu świetlicy fabryki Union Textile przy ul. Narutowicza Nr. 80.

Obecność wszystkich członków klubu — obowiązkowa.

Rewanżowe spotkanie Unia Radomsko — Skra

Na zasadzie porozumienia Unii ze Skrą rewanżowy mecz w ramach rozgrywek o tytuł mistrza eliminacyjnego, jaki miał się odbyć w ub. niedzielę, zostanie rozegrany w nadchodzącą niedzielę 21 b. m. o godz. 15 na Stadionie Miejskim.

W wypadku wygranej Skry będzie musiało się odbyć trzecie spotkanie, gdyż nawet stosunek bramek nie decyduje o pierwszym miejscu.

CKS wyjeżdża do Wielunia

CKS w niedzielę 21 b. m. wyjeżdża do Wielunia na rewanżowy mecz z WKS Wieluń, z mocnym podobno postanowieniem zrehabilitowania się za przegraną 0:1 przed dwoma tygodniami.

Od Administracji

Podaje się do wiadomości, że prenumerata miesięczna „Głosu Narodu“ wynosi dla odbiorców miejscowych 20 zł. dla zamiejscowych 25 zł. (5 zł. porto).

Ze Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(a) W Warszawie w dniach 14 i 15 października odbył się zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Towarzystwa, minister Świątkowski, który w swym zagajeniu podkreślił znaczenie przyjaźni, jaka zaistniała między Związkiem Radzieckim a Polską, przyjaźni, która pozwala nam stanąć w rzędzie słowiańskich narodów Europy i nie dopuścić do takich błędnych posunięć, jakie miały miejsce przed 1939 rokiem i jakie doprowadziły do upadku Warszawy. Celem zjazdu było ściślejsze zacieśnienie przyjaznych węzłów, zbliżenie i poznanie wzajemne oraz wspólne ustalenie programu pracy na przyszłość.

Radca ambasady radzieckiej ob. Jakowlew stwierdził, że przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską stała się faktem oczekiwanym od dawna przez oba narody oraz przytoczył wyjątek z mowy generalissimusa Stalina, wygłoszonej przy zawieraniu paktu przyjaźni w kwietniu. „Przyjaciół poznaje się w biedzie" — mówił ob. Jakowlew i ta właśnie bieda była jednym z czynników wiążących obydwa narody. Żołnierze Armii Czerwonej i Armii Polskiej, walcząc ze wspólnym wrogiem, zapoczątkowali pierwsi tę przyjaźń, która nas nigdy nie zawiedzie.

Przyjaźń polsko-radziecka nie idzie po linii pragnień reakcjonistów, dla których nawrót do stosunków przedwojennych jest jedynym celem godnym osiągnięcia, gdyż demokracja nie odpowiada im ze względów zasadniczych. Naszą jest rzeczą nie dopuścić, by jakiśkolwiek głos przeciwny podważył zaufanie wzajemne, jakim się darzą oba narody. „Niech słowa Puszkina i Mickiewicza — zakończył przemówienie ob. Jakowlew — muzyka Czajkowskiego i Chopina połączy serca w Moskwie i w Warszawie".

Następnie prezes udzielił głosu zaproszonemu do prezydium księdzu Oraczewskiemu. „Jestem bardzo wzruszony — mówił ks. Oraczewski — że doczekałem czasów, kiedy można realizować tę ideę, której byłem bojownikiem od lat 20, ideę poprawy bytu ludzi pokrzywdzonych. Byłem w swej działalności prześladowany przez reakcję. Byłem w 165 miastach w latach od 1925 do 1935, nauczając. Byłem dwukrotnie ranny, biorąc udział w powstaniu warszawskim. Jeśli mamy spełnić bodaj najważniejszą dziś rolę w Europie, zcementować blok słowiański w oparciu o przyjaźń radziecką, musimy zdać sobie sprawę ze środków i metod postępowania".

„W zespoleniu dwóch organizmów Związku Radzieckiego zwycięskiego i biednej skołatanej Polski, przejawia się jeden wspólny pęd — wyzwolenia człowieka pracy. U nas większość ludzi to ci, którzy na to wyzwolenie czekają. Są to chłopi i robotnicy. Ja patrzę na wschód, jak na zapowiedź przyszłych warunków i systemów, które wycisną nowe piętno na obliczu świata. Ja nie jestem socjalistą (może dlatego, że nie dorosłem jeszcze do tego miana), ale mam wielki szacunek dla socjalizmu. Jestem człowiekiem patrzącym na kolosalny eksperyment, który staje się problemem przyszłości. Widzimy zapowiedź nowej ery, widzimy na wschodzie powstający szlachetnie pojęty czynnik unifikacji. I my chcemy ze Związkiem Radzieckim tę piękną pracę podjąć."

„Na podstawie moich zetknięć z ludźmi radzieckimi i Armią Czerwoną mogę jedno powiedzieć: bije z nich bohaterstwo i czystość moralna, powtarzam, niespotykana czystość moralna. Między człowiekiem takim jak ksiądz katolicki i człowiekiem radzieckim może istnieć przyjaźń."

Na zakończenie zjazdu uczestnicy postanowili wysłać depeszę do Prezydenta KRN. ob. Bolesława Bieruta i do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Generalissimusa Józefa Stalina z wyrazami głębokiej czci i z zapewnieniem, że przyjaźń polsko-radziecka, ugruntowana na polu walki, przedzierzgnie się w trwały sojusz obu narodów.

Wieś będzie miała opiekę lekarską zapewnioną

Warszawa, (Polpress). — Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej rozesłało do wszystkich naczelników Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich i lekarzy powiatowych okólnik, polecający natychmiastowe energiczne przystąpienie do organizowania służby zdrowia na wsi.

Do dnia 1 grudnia b. r. naczelnicy Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich przeprowadzą na terenie swoich województw zjazdy lekarzy powiatowych i okręgowych, celem zorganizowania pomocy lekarskiej dla wsi przez rozbudowanie ośrodków zdrowia. W akcji tej weźmie udział Związek Samopomocy Chłopskiej, Ubezpieczalnia Społeczna i instytucje samorządu terytorialnego.

W myśl instrukcji Ministerstwa Zdrowia podstawowym etapem pomocy lekarskiej dla ludności wiejskiej jest okręgowy ośrodek zdrowia. Pomoc konsultacyjną i leczenie ludność wiejska otrzymuje w ośrodku lub szpitalu powiatowym czy wojewódzkim. Najbliższym celem służby zdrowia jest zorganizowanie w każdej gminie własnego ośrodka zdrowia.

Do podstawowych zadań okręgowego ośrodka zdrowia należy: walka z chorobami zakaźnymi, walka z chorobami społecznymi, opieka nad matką i dzieckiem, pomoc położnicza dla wsi, pomoc w nagłych wypadkach, opieka zdrowotna nad szkołami okręgu, nadzór nad stanem sanitarnym okręgu, ambulatorium ogólne oraz porady lekarskie w domu. Personel ośrodka zdrowia składa się — minimum z lekarza, jednej pielęgniarki - higienistki społecznej, jednej położnej i jednego kontrolera sanitarnego. Porady lekarskie zabiegi profilaktyczne i leczenie jest całkowicie bezpłatne. Specjalnie utworzone gminne komisje zdrowia mają za zadanie jak najszybsze zorganizowanie budowy studni, łaźni, ustępów. Do zadań gminnych komisji zdrowia należy uruchamianie dziecińców, pracą propagandy higieny wsi oraz opieka sanitarna nad szkołą.

— o —

Wiadomości różne

Odbudowa mostów

Warszawa, (Polpress). — W czasie działań wojennych zostały zniszczone w Polsce 1532 mosty kolejowe.

Dotychczas odbudowano prowizorycznie 712 mostów. W odbudowie znajduje się 235 mostów, z czego 35 o długości ponad 100 metrów. Na Wiśle odbudowuje się 12 mostów kolejowych.

Uruchomienie mostów usprawni w ogromnym stopniu komunikację kolejową, ponieważ istnieje wiele nieuszkodzonych linii, które nie mogą być eksploatowane jedynie z powodu zerwanych przejazdów przez rzeki.

Mimo wstrzymania komunikacji „Lot" pracuje

Polska komunikacja lotnicza przeżywa obecnie swój kryzys organizacyjny. — W dniu 6 marca b. r. Rząd powołał do życia Polskie Linie Lotnicze „Lot" i polecił natychmiast stworzenie komunikacji powietrznej. W błyskawicznym tempie uruchomiono 9 linij krajowych, stanowiących pełną sieć połączeń wewnętrznych. W następnym etapie nawiązano pertraktacje ze szwedzkim towarzystwem komunikacji lotniczej A. B. Aerotransport i opracowano plany wspólnej eksploatacji linii Warszawa — Sztokholm. Stworzono specjalny dział Portów Lotniczych, który natychmiast przystąpił do pracy nad ulepszeniem i wyposażeniem istniejących lotnisk w urządzenia nawigacyjne oraz przygotowaniami do budowy nowych cywilnych portów lotniczych.

W dniu 1 sierpnia komunikacja lotnicza została wstrzymana z powodu niedostarczenia benzyny przez Centralę Produktów Naftowych. Na przerwę w lotach wpływa również zużycie posiadanych silników i niemożność zastąpienia ich nowymi, zakupionymi przez P. L. L. „Lot" w czerwcu b. r. w Związku Radzieckim, a które dotychczas nie nadeszły.

Obecnie odbywają się jedynie loty t. zw. kurierskie, na benzynie dostarczanej w koniecznych wypadkach przez wojsko.

P. L. L. „Lot" wykorzystują przerwę w lotach na fachowe szkolenie personelu, budowę lotnisk i ich urządzeń przyziemnych. Z momentem zapewnienia ciągłości dostaw benzyny i nadejścia pierwszych transportów paliwa i maszyn, polska komunikacja powietrzna obejmie nie tylko sieć wewnętrzną, ale i szlaki międzynarodowe. N.

Zjazd Polaków b. uczestników Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii

Warszawa, (Polpress). — Komitet Organizacyjny Zjazdu Polaków b. uczestników brygad międzynarodowych w Hiszpanii zawiadamia, że Zjazd Polaków, byłych Uczestników Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, zapowiedziany uprzednio na 14 i 15 października, odbędzie się w Warszawie w dniach 3 i 4 listopada b. r.

(—) Sądownictwo na Ziemiach Zachodnich. Ministerstwo Sprawiedliwości uruchomiło w ostatnim miesiącu 18 sądów grodzkich na terenach zachodnich. Prace organizacyjne idą w chwili obecnej w pierwszym rzędzie w kierunku uruchomienia sądów na Ziemi Lubuskiej. Nadmienić należy, że obecnie na terenie kraju czynnych jest już ogółem 364 sądów grodzkich. (Polpress)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 5892/1/45. **Obwieszczenie**

Prezydenta Miasta z dnia 16. października 1945 r. o zakazie wywozu i wynoszenia z obszaru gminy miejskiej Częstochowy zbóż, mąki, ziemniaków, mięsa i tłuszczów i innych artykułów żywnościowych.

Na podstawie przepisów art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23. listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74), art. 13. dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 18. sierpnia 1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla Państwa (Dz. Ust. R. P. Nr. 3, poz. 9) i § 12 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30. marca 1945 r. o obowiązku świadczeń rzeczowych na rok gospodarczy 1945/46 — zarządzam co następuje:

Pkt. 1.

Zakazuje się wywozu i wynoszenia dla celów sprzedaży, odsprzedaży i zbycia z obszaru gminy miejskiej Częstochowy wszelkiego rodzaju zbóż, mąki, ziemniaków, oleistych i strączkowych, mięsa i tłuszczów bez specjalnego dla każdego wypadku zezwolenia Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego.

Pkt. 2.

Winni niestosowania się do niniejszego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karnej z mocy art. 10 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30. października 1944 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 10, poz. 50), niezależnie od orzeczenia przepadku wywożonych i wynoszonych artykułów żywnościowych, wyszczególnionych w pkt. 1 niniejszego zarządzenia.

Pkt. 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 16. października 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Przetarg nieograniczony Nr. RK. 1 — 4

Rejonowe Kierownictwo Odbudowy Mostów Drogowych z siedzibą w Kielcach, Sienkiewicza 25. III piętro, zaprasza do składania ofert na wykonanie robót przy rozbiórce dwóch przęseł konstrukcji żel.-bet.. mostu drogowego przez Pilicę w Białobrzegach, obejmujących kruszenie betonu w ilości 905 m^3, wyłamanie z nawierzchni jezdni półkostki bazaltowej w ilości 730 m^2, oraz wydobycie uzbrojenia w ilości 254 ton.

Oferty należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa do godz. 10. dnia 5 listopada 1945 r., gdzie można otrzymać bliższe informacje i podkładki do przetargu. O obejrzenie robót należy zwracać się do Miejscowego Kierownika Odbudowy Mostu Drogowego w Białobrzegach.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 5 listopada 1945 r. o godz. 10.30 w biurze Rejonowego Kierownictwa pokój Nr. 43.

Rejonowe Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolnego wyboru oferenta bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Kielce, dnia 13 października 1945 r.

Wezwanie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Częstochowie, ulica Fabryczna Nr. 1/3, wzywa wszystkich swoich wierzycieli i dłużników do zgłoszenia swoich pretensji i zobowiązań w stosunku do Spółdzielni pochodzących z okresu do dnia 16 stycznia 1945 r.

Zgłoszenia pisemne prosimy składać w przeciągu dwuch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia w sekretariacie Spółdzielni.

Po wyżej podanym terminie pretensje wierzycieli z okresu okupacji niemieckiej uwzględniane nie będą.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością udziałami w Częstochowie (—) JÓZEF ŻEGLICKI. (—) ZYGMUNT KIK

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.